



Dzięki swoim uzdolnieniom plastycznym mogłaby zarabiać krocie, jednak Jadwiga Wierzbicka, ikonopisarka z Rudawy w powiecie pińczowskim, wybrała inną drogę – swoim talentem dzieli się z uczestnikami warsztatów terapii zajęciowej, którzy chorują na białaczkę, autyzm, zanik mięśni. Pisanie ikon pod okiem pani Jadwigi dopinguje ich do walki z chorobą.

Jadwiga Wierzbicka urodziła się na Syberii. Gdy rodzice zamieszkali w Polsce często wyjeżdżali na wschód, głównie do Wilna – to tam artystka zakochała się w ikonach, pierwsze z nich napisała piętnaście lat temu, od tamtej pory powstało ich ponad dwieście. Pracuje wspólnie z mężem, bo to on przygotowuje deski i złoci ikony. Ikonopisarstwo to dla nich modlitwa. – Ikona jest stworzona dla modlitwy, myślę, że jest w stanie pomóc w ciężkich chwilach – mówi Jadwiga Wierzbicka. Na warsztatach terapii zajęciowej w Pińczowie artystka prowadzi zajęcia uczące pisania ikon, wśród jej uczniów są ciężko chorzy ludzie, niektórzy z nich nieuleczalnie chorzy. **Więcej w rozwinięciu...**

Panią Małgorzatę pisanie ikon do walki z chorobą podwójnie dopinguje. – Ciężko choruję i chcę się modlić przez tworzenie ikon, może Matka Boska mnie wysłucha – mówi. W zajęciach uczestniczą nawet ci, którzy ze względu na chorobę nie mogą tworzyć ikon, tak jak cierpiąca na zanik mięśni pani Maria. – Mnie się to bardzo podoba; i widzę, że ludzie się tutaj wyciszają, uspokajają – mówi.

- [**Materiał o Pani Jadwidze i Warsztatach Terapii Zajęciowej w Pińczowie w TVP INFO \[Oglądaj\]**](#)



Jadwiga Wierzbicka podczas swojego wernisażu podczas Chmielnickim Centrum Kultury w 2009 roku.